

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 24 WRZEŚNIA 1935

N — Nr. 113

Wynik głosowania do Sejmu ma swoją wymowę i pod względem naszej polityki zagranicznej.

Wynik ostatnich wyborów do Sejmu był nie tylko pewnego rodzaju wyrażeniem wotum nieufności dla sanacyjnego reżimu wewnątrz kraju, dla dotychczasowego kierunku politycznego i jego metod postępowania w kraju, ale on oznacza również i poważne zastrzeżenia ze strony społeczeństwa polskiego dla obecnego kierunku polityki zagranicznej. Nasamprzód odnosi się to do sposobów prowadzenia tej polityki. Przy polityce zagranicznej wchodzi w grę najżywniejsze interesy kraju. Od sposobu i jakości jej prowadzenia uzależniony jest wprost byt Państwa. Skutki takiego czy owego wykonywania tego zadania spadają atoli całym swym ciężarem na naród, a nie na tego, który nim kieruje. Bo tenże może każdego czasu ustąpić lub umrzeć — a następstwa pozostają. Ponieważ naród, a nie kto inny całym swym losem i bytem odpowiada za kierunek polityki zagranicznej, powinna ona też być prowadzona i w ścisłym z nim kontakcie i w ścisłym porozumieniu i według jego życzenia. Dlatego prowadzenie polityki zagranicznej powinna cechować otwartość i jawność. Wszelkie zakulisowe działania, umawianie się przy zamkniętych drzwiach, i w hermetycznym odgroźdzeniu się od społeczeństwa może fatalnie skończyć się następstwami. Gdyby nie było w polityce zagranicznej tych ukrytych gier i posunięć i tej zakulisowej roboty, to nie byłoby też tyle niebezpieczeństw wybuchu wojny. Szłaby wtedy otwarta gra i narody, które wszelkie gwałtowne konflikty zewnętrzne tak drogo, bo obfitą przelaniem krwi okupować muszą, łatwiej by doszły między sobą do porozumienia. Polityka zagraniczna p. min. Becka, prowadzona w imieniu Państwa i narodu, jest, jak słusznie zaznacza warszawski „Robotnik”, poniekąd własnością prywatną wtajemniczonych kół dyplomacji i kierownictwa obozu sanacyjnego. O tem, do czego zmierza i jak postępuje polityka zagraniczna naszego Państwa, dowiadujemy się przeważnie nie z ust tych, którzy nią kierują, a z reguły z prasy innych krajów — przytem oczywiście często gęsto w odpowiednim zabarwieniu i nastawieniu. My zwykle dopiero po skutkach, które się nam jawnie narzucają w oczy, mamy możliwość oceniania jej wartości. Właśnie w obecnej chwili mamy do zanotowania kilka bardzo znamiennych przejawów i faktów, które muszą budzić u poważnie i trzeźwo myślących obywateli Państwa żywy niepokój. Jakże bowiem w świetle tychże przedstawia się nasze obecne położenie międzynarodowe? W jakich stosunkach znajdujemy się obecnie z naszymi bliższymi i dalszymi sąsiadami? Zaczniemy od wschodu! Na pierwszy plan wysuwa się Litwa, która wrogo dla Polski jest nastawiona.

Łotwa zaś i Estonia współpracują z Litwą. Ze Sowiecami nasze stosunki są również nie najlepsze. Charakteryzuje je ostatnia ostra replika min. Becka na przemówienie Litwinowa i demonstracyjne opuszczenie sali przez Polską delegację w czasie tegoż odpowiedzi. Z Czechosłowacją mamy zaognione wprost stosunki. Mamy pozatem dwóch sprzymierzeńców, Francję i Rumunję. Między Polską, a Francją stosunki polityczne są bardzo chłodne. Obecnie jak pisze „Kurjer Poznański”, gen. Rydz Smigły, wprowadził nieco cieplejsze stosunki z wojskowością. Między Warszawą, a Bukaresztem stosunki, które aż do niedawna były wprost serdeczne, obecnie pogorszyły się fatalnie, dowodem czego ostatnie zachowanie się przedstawiciela Rumunii w Lidze Nar. przy ponownym wyborze Polski do Ligi Narodów. W. Brytania mało ma dla

Polski zainteresowania. W jej obronie napewno palcem by nie ruszyła. Więc kto tedy jeszcze pozostaje z naszych sąsiadów u naszego boku? Zostają nam na zachodzie właściwie jedynie i wyłącznie tylko Niemcy, polsko-niemiecka — przyjaźń. Ale pytamy, czy na tej „przyjaźni” możemy opierać naszą pewność i nasze bezpieczeństwo? Czyż nie jest nam stałym, a tak groźnym mementem w naszych stosunkach z Niemcami choćby tylko to nieustanne dążenie Gdańska w kierunku powrotu do Rzeszy? Stwierdzenie takiego stanu rzeczy musi nas nader sceptycznie nastrajać w stosunku do obecnego kierunku naszej polityki zagranicznej. Ostatnie wybory swymi wynikami uważać przeto również należy jako poważne zastrzeżenie przeciw tego rodzaju polityce zagranicznej.

Gen. Taczak złożył prezesurę Zw. Wet. Powstań Narodowych.

Poznań. Po rezygnacji gen. Taczaka z mandatu poruszenie wywołało jego ustąpienie z zarządu Związku Weteranów Powstań Narodowych, którego był prezesem. Jak słychać, rezygnacja nastąpiła z powodu wyników głosowania w kolegium wyborczym do Senatu.

Nastroje w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego wciąż ulegają wahanom.

Sytuacja w sporze włosko-abisyńskim, który zaczyna się przemieniać w konflikt angielsko-włoski — jest wciąż groźna. Uspokojenia w Genewie jednak co chwila się zmieniają. Raz ogarnia miarodajne czynniki beznadziejny pesymizm, to znów bierze górę optymistyczny nastrój, że jednak wobec groźby wojny z Anglią Mussolini może ustąpi, zadawalając się znacznymi koncesjami w Abisynji. Tymczasem przygotowaniu wojenne idą dalej. Ostatnio donoszą, że i flota francuska przyłącza się do demonstracji brytyjskiej. Również donoszą, że i Ameryka jest przeciw Włochom. Czy ta okoliczność, że prawie wszystkie państwa są przeciwne Włochom, jednak może nie wpłynie ostudzająco na gorączkę wojenną Mussoliniego?

Ille Abisynja płaci oficerom belgijskim?

Prasa włoska informuje, iż grupa 11 oficerów belgijskich, przyjętych przez rząd abisyński, rozpoczęła już służbę w Addis-Abebie. Rząd Abisynji zawarł z oficerami belgijskimi kontrakt na 2 lata. Pensja kapitana wynosi 15 tysięcy franków miesięcznie. Pobory majorów i pułkowników są znacznie wyższe. Wszyscy zakontraktowani oficerowie belgijscy zostali ubezpieczeni na życie. Rząd abisyński zobowiązał się wypłacić rodzinie każdego przyjętego do służby oficera Belga na wypadek śmierci w czasie wojny odszkodowanie conajmniej w sumie pół miliona franków. Zakontraktowani oficerowie belgijscy otrzymali zgóry 6-miesięczne pobory.



Hrabia Galeazzo Ciano, zięć Mussoliniego, kapitan lotnictwa w stanie spoczynku, objął dowództwo eskadry samolotów, bombardujących w Abisynji.

Agitacja za bojkotem wyborów nie jest zabroniona.

Wyrok uniewinniający sądu grodzkiego w Grudziądzu.

Przed sądem grodzkim w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Radzynie w powiecie grudziądzkim odbyła się w środę, dnia 18 bm., rozprawa przeciwko red. Antoniemu Czerwińskiemu z Grudziądza, który był oskarżony o wzywianie ludności Radzyna na wiecu w lipcu rb. do niebrania udziału w głosowaniu w wyborach sejmowych. Prokurator oskarżył red. Czerwińskiego z art. 165 kodeksu karnego za „nawoływanie do nieposłuszeństwa wzgl. przeciwdziałanie ustawom i prawnym rozporządzeniom władz.

Sprawę sądził sędzia grodzki Kryże z Grudziądza, bronił oskarżonego adw. Sergot z Grudziądza. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu przemówienia obrońcy ogłosił wyrok, uniewinniający osk. red. Czerwińskiego całkowicie od winy i kary. W uzasadnieniu wyroku sąd podzielił w zupełności stanowisko obrony i zaznaczył, że bojkot wyborów i nawoływanie do tego bojkotu nie jest żadnym przestępstwem i nie jest karalne, gdyż udział obywateli w głosowaniu nie jest obowiązkiem ustawowym, jak obowiązek płacenia podatków i służby wojskowej, lecz uprawnieniem, z którego obywatele mogą korzystać według swej własnej woli.

Wyrok powyższy posiada zasadnicze znaczenie, gdyż jest bodaj pierwszym w Polsce w tego rodzaju sprawie, przyczem jest i nader aktualny ze względu na niedawne liczne aresztowania działaczy opozycyjnych oraz liczne bardzo konfiskaty pism opozycyjnych.

Myśmy od samego początku stali na tem stanowisku, co i Sąd. I nam skonfiskowano na tej podstawie dwukrotnie w przededniu wyborów naszą gazetę, choć myśmy ani nawet nie nawoływali do bojkotu wyborów. Jak wyglądają wobec tego te czynniki, które na tej podstawie tylu niewinnych ludzi powtarzali do aresztów, porozwłączywali wiece, a za zdradę stanu ogłaszali powstrzymanie się od głosowania, chociaż, jak wiadomo, najwyższe czynniki w Państwie również od głosowania się powstrzymali.

I z powyższego wyroku Szan. Czytelnicy przekonają się mogą, kto stoi na stanowisku prawa i praworządności, a kto przeciwnie postępuje. W sanacyjnym pojęciu prawo jest to, co sanacji jest na rękę — ale na szczęście są jeszcze sądy w Polsce.

Aptekarz Reinholz w Łobżenicy aresztowany.

W kajdanach zaprowadzono go do więzienia.

W ubiegłym tygodniu policja przeprowadziła rewizję w aptece Reinholza w Łobżenicy. Rewizja trwała od godz. 22—24 w nocy. Aptekarza Reinholza, znanego obywatela — działacza narodowego — aresztowano i w kajdanach pod eskortą 2 policjantów z karabinami zaprowadzono do więzienia śledczego w Wyrzysku. Z Wyrzyska przetransportowano p. Reinholza do Nakła.

Przeprowadzono również rewizję w starym browarze w Łobżenicy.

Liczne aresztowania przeprowadzono też w Wiktorówku, Ratajach, Walentynowie, Piesnach, Luchowie, Witrogoszczu, Dźwierznie i Topoli.

Posel polski w Rumunji protestuje.

Bukareszt, 20. 9. Posel R. P. Arciszewski przyjęty był wczoraj przez premiera Tatarescu, ministra spraw zagranicznych ad interim i w imieniu rządu polskiego złożył stanowczy protest przeciw tendencyjnym informacjom korespondentów genewskich w prasie rumuńskiej w sprawie stanowiska delegacji polskiej wobec kandydatury Rumunii do Rady Ligi Narodów.

Minister kultu w Niemczech na konferencji z członkami Episkopatu.

„Informations Internationales” donoszą, iż nowy minister kultu w Trzeciej Rzeszy, Kerrl, przez kilka godzin przebywał w Fuldzie, dokąd udał się na konferencję z członkami Episkopatu specjalnym samolotem. O fakcie tym prasa niemiecka przemilczała. Rozmowy, przeprowadzone przez min. Kerla z Biskupami, nie dały jednakowoż żadnego pozytywnego rezultatu, a to dla tej przyczyny, że pomiędzy stanowiskiem, zajmowanym przez Kościół w sprawach tak ważnych, jak wolność prasy kat., organizacji kat., sterylizacji itd., a stanowiskiem rządu narodowo-socjalistycznego istnieje zbyt wielka rozbieżność.

Rozwiązanie katolick. Związków robotniczych w Niemczech.

W okręgu Monasteru wszystkie katolickie związki robotnicze otrzymały nakaz niezwłocznego rozwiązania się i zawieszenia swej działalności spowodu, jak twierdzi Gestapo, występnej akcji przeciwpaństwowej.

Echa uwolnienia Jacoba.

Berlin. W związku z wiadomością o uwolnieniu dziennikarza Jacoba należy przypomnieć, że Berthold Salomon, znany pod nazwiskiem Jacoba, b. współpracownik niemieckiego tygodnika radykalno-pacyfistycznego, „Weltbuehne”, został w połowie marca br. uprowadzony samochodem z terytorjum Szwajcarii do Niemiec, gdzie aresztowały go władze Rzeszy.

Rząd szwajcarski wystąpił wówczas z żądaniem wydania Jacoba, powołując się na to, iż zachodzi tu fakt bezprawnego naruszenia suwerenności terytorjalnej Szwajcarii. W wyniku wymiany not między obu państwami zgodzono się na rozstrzygnięcie tej sprawy przez sąd arbitrażowy.

Uwolnienie Jacoba przez władze niemieckie potwierdza słuszność stanowiska Szwajcarii, co stwierdził wyraźnie komunikat rządowy niemiecki.

Przesłuchanie Jacoba przez prokuratora potwierdziło oskarżenie, obciążające Wesemanna, jako jednego z głównych organizatorów porwania dziennikarza.

Mordercy króla Aleksandra stana przed sądem francuskim.

Paryż, 20. 9. Sprawa trzech terrorystów chorwackich, Pospiszyla, Kraiła i Rajlicza, aresztowanych pod zarzutem morderstwa króla Aleksandra Jugosłowiańskiego, wchodzi w ostateczne stadium. Izba karna sądu apelacyjnego rozpatrzy odwołanie 3 Chorwatów od decyzji władz sąd. Bouches-du-Rhone, mocą której Chorwaci, oskarżeni o udział w spisku na życie króla Aleksandra i min. Barthou, stanąć mają przed sądem przysięgi. w w Aixen-Provence. Zostali oni oskarżeni poza tym o usiłowanie zabójstwa gen. Georęa i polic. Galy.

Widmo strajku generalnego na Śląsku.

Katowice, 19. 9. Wczoraj odbyła się zapowiadana konferencja Związku pracodawców przemysłu górniczo-hutniczego z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie skrócenia czasu pracy. Związek pracodawców złożył deklarację, że zagadnienie czasu pracy nie może być załatwione na terenie Śląska ani Polski, albowiem jest to zagadnienie międzynarodowe, wobec tego pracodawcy nie będą pertraktować w tej sprawie z robotnikami.

Po tej deklaracji odbyła się osobna konferencja związków zawodowych, na której uchwalono zwrócić się do kongresu rad załogowych, który odbędzie się w najbliższą niedzielę z wnioskiem o rozpoczęcie z dniem 30 bm. generalnego strajku we wszystkich zakładach przemysłu górniczo-hutniczego w celu przeprowadzenia postulatów kongresu rad załogowych, skrócenia czasu pracy, wydania ustawy o urlopiach, dodatku tonażowego dla spółek brackich itd. W ten sposób przemysł Śląski stanął przed groźbą strajku generalnego.

Od czelignego ks. prob. Drosta z Prątnicy otrzymaliśmy z dalekiego Wschodu bardzo miły list, który poniżej podajemy.

Jerozolima, 16. 9. 1935. Z podróży naukowej po Ziemi św. i do Egiptu, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Teologiczne we Lwowie, przesyłam Szan. Redakcji jak i wszystkim znajomym miłe pozdrowienia. Chciałem się podzielić wrażeniami i już podczas podróży swej przesiać kilka opisów z Palestyny i z Egiptu. Niestety, czas na to nie pozwala, gdyż bardzo dużo zwiedzamy.

Wycieczka składa się li tylko z księży z całej Polski — 54 w całości — a kierują nią ks. ks. profesowie dr. Stach i dr. Klawek z Uniwersytetu Lwowskiego. W następnych dniach jedziemy do Egiptu, by dalej pojechać do Nazaretu i nad jezioro Genezaret. W powrotnej drodze zwiedzamy Ateny i Konstantynopol, skąd przez Czarne Morze i przez Rumunię w pierwszych dniach października dojedziemy do Lwowa.

Ks. Drost, proboszcz Prątnica.

Ogłoszenie Generalnego Komisarza Wyborczego.

W Monitorze Polskim z dnia 20 bm. Gen. Kom. Wyb. ogłasza jacy posłowie i senatorowie zostali wybrani — nie ogłasza natomiast liczby głosujących i ilości ważnie oddanych głosów.

Jaki sąd nawet sanacja wydaje o wyborze do Senatu?

Pisaliśmy już, że wybory ani do Sejmu ani do Senatu szerokich warstw społeczeństwa zgoła nie zainteresowały, a jeżeli było żywe, a wprost namiętne przejęcie się sprawą wyborczą, to głównie wśród kandydatów, którzy wprost gwałtownie i niewybrednie się wzajemnie zwalczyli tak przy wyborach do Sejmu jak i Senatu. Przyznają to i niektóre pisma sanacyjne. Tak np. wybory senackie w Poznaniu sanacyjny „Dziennik Poznański” tak charakteryzuje:

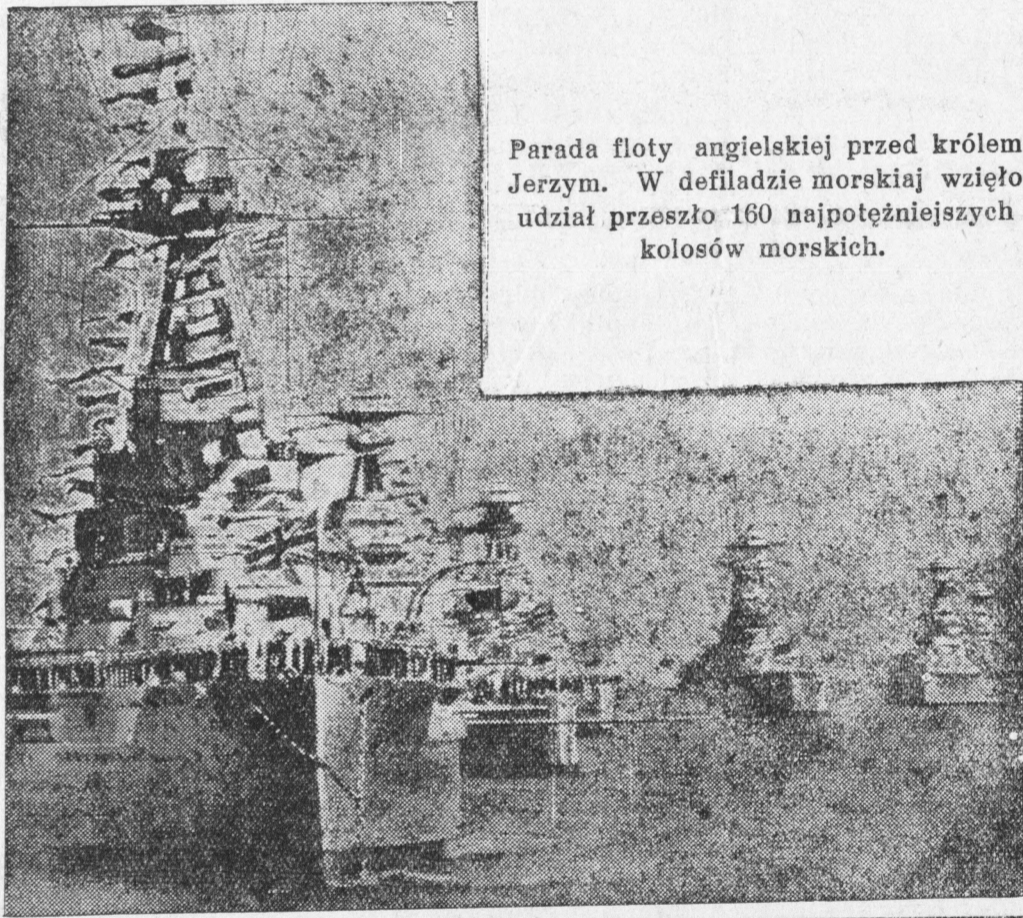
„Nie miało się wrażenia — a piszący te słowa sam brał udział w przebiegu wyborów — że chodzi o dobro państwa, potrzeby Wielkopolski, o wyraz dążeń wielkich mas społecznych. Chodziło o prosty dylemat: która grupa zwycięży, a której się dokuczy. Miast rozważyć — gra rozszałanych ambicji”.

A więc o pospolite polowanie na mandaty chodziło. Znamienne przyznanie się. I to wśród ludzi, którzy stanowić mają wykwit społeczeństwa, t. zw. elitę.

Owoli wyjaśnienia.

Dwa tygod. już upłynęły od wyborów do Sejmu, a nasza Policja na całym terenie, gdzie tylko wychodzą nasze gazety, jeszcze ciągle robi bardzo intensywne dochodzenia. Tyle już było przesłuchań, protokołów i badań, że z tego badaje już i całą księgę złożyć by można. I cożś my — pytacie Szan. Czytelnicy — takiego nabroili, iż potrzeba puszczenia w ruch aż tak wielkiego aparatu śledczego przeciw nam? — Zaraz Wam opowiemy. — Cała nasza „zbrodnia” polega na tem, że ostatni numer naszej gazety przed wyborami wydrukowaliśmy we większym niż zwykle nakładzie i nadwyżkowe numery za darmo rozdzieliliśmy w terenie. Uczyniliśmy to po pierwsze dla propagandy, aby zachęcić do abonowania naszego pisma — a potem chcieliśmy i naszych redaków ponężyć, jakie im prawo przysługuje odnośnie do niedzielnego głosowania. Bo sanacja fałszywie wyborców informowała, a poprzedni numer naszej gazety, gdzie daliśmy naszym Czyteln. rzeczowe wyjaśnienie — został nam skonfiskowany — a jesteśmy mocno przekonani, że niesłusznie, bo według naszego przekonania nic tam absolutnie nie było, coby mogło kolidować z prawem i Konstytucją. Sądziłiśmy, że w takich warunkach spełnimy dobry czyn obywatelski, dając naszym wyborcom gazetę do ręki, która im wobec ciągłych balaństw sanacji — poda i wyjaśni prawdę. Aby jednak przynajmniej ten numer, ostatni przed wyborami, uchronić przed konfiskatą, zamieściliśmy w nim tylko takie artykuł., które już przeszły przez cenzurę. — Jeden taki już był umieszczony bez konfiskaty w „Słowie Pomorskiem” — ten sam też artykuł krótko przedtem w dosłownem brzmieniu wydrukowaliśmy w naszej gazecie, a cenzura nasza nie w nim nie dostrzegła wówczas drożnego. Dopiero gdyśmy go poraz wtóry zamieścili, został nam zajęty. Drugi przejęliśmy z pelplińskiego „Pielgrzyma”. Ten artykuł przez tamtejszą cenzurę został początkowo wprowadzie skonfiskowany, ale sprawa konfiskaty oparła się o sąd i sąd zniósł tę konfiskatę, a „Pielgrzym” następnie kilkakrotnie ten artykuł powtarzał na łamach swej gazety bez przeszkody.

Sledztwo idzie w tym kierunku, jakobyśmy rozdaniem gratisowo dodatkowych gazet, świadomie chcieli obejść przewidywaną konfiskatę. — Pytamy Was, Szan. Czyteln. — skąd myśmy mogli przewidzieć, że nasza cenzura jest tak zmienna w swych sądach, że to, co już raz uzna za białe, poraz drugi osądzi jako czarne — albo skąd myśmy mogli przypuszczać, że nasza cenzura nie uszanuje nawet wyroku sądowego? Spełniliśmy też i inne wymogi ustawy prawowej, a mianowicie rozdzielanie gratisowych numerów rozpoczęliśmy dopiero po złożeniu okazowego numeru w zarządzie miejskim do cenzury. Byliśmy więc święcie przekonani, że, jeżeli już nie uznanie za ten nasz czyn obywatelski, to przynajmniej żadna przykrość nam stąd nie powstanie. A tu masz! — Podobno aż trzech ciężkich przestępstw dopuściliśmy się tą naszą imprezą gazetową. — Ale odczekajmy! Są przecież sądy w Polsce!



Parada floty angielskiej przed królem Jerzym. W defiladzie morską wzięło udział przeszło 160 najpotężniejszych kolosów morskich.

Conan Doyle.

12

Kot brazylijski czyli potworny kuzyn

(Ciąg dalszy).

Zrozumiałem, że ostatnia przeprawa tuż, tuż... O, jakżeż nędzną była ta godzina, jak nędznym ten mój stan — w którym zająć mnie miała nędzna moja śmierć! Tak zziębnięty byłem, taki zdrętwiały, taki drżący w lekkim, wieczornym stroju, wyciągnięty jak na ławie tortur! Staralem się męstwem uzbroić ducha, przygotować się na chwilę śmierci, wzniesić się duchem ponad nędzę tej chwili i całego mego losu — a równocześnie z całą jasnością mózgu, którą daje tylko ostateczna rozpacz i beznadziejność ostateczna, badałem, czy już istotnie niema żadnego wyjścia, czy niema znikąd nadziei ratunku?

I jedno rozumiałem wyraźnie. Gdyby przód klatki i przednia jej krata znalazła się w pierwotnej pozycji, mógłbym przecież poza nią znaleźć bezpieczne schronienie! Czy nie dałoby się jej zaciągnąć? Lękałem się ruszyć, bojąc się podrażnić zwierza... Powoli, bardzo powoli, wyciągałem rękę, aż pochwyciłem kant przedniej kraty, ostatni boczny pręt, wysterczający z muru. Ku memu

zdziwieniu krata łatwo i lekko ustępowała za pociągnięciem. Naturalnie zwiększała trudności moja pozycja. — Pociągnąłem po raz drugi — tym razem jakie trzy cale kraty przesunęło się przez otwór. Mechanizm oczywiście chodził na kółkach. Pociągnąłem jeszcze raz... w tem nagłe kot skoczył!

Skok ten był tak nagły, z tak błyskawiczną nastąpił szybkością, że ja nawet samego skoku nie widziałem. Usłyszałem tylko dzikie chrapanie i w mgnieniu oka w ślad za tem ujrzałem na odległość ramienia od siebie błyszczące, żółte ślepie, spłaszczony łeb czarny, czerwony język i wyszczerzone kły. Ciężar wielkiej bestji zatrząsł potężnie prętami, na których spoczywałem, zatrząsł nimi tak silnie, że zdawało się, iż się oberwie. Kot wisiał, budując się na niej przez chwilę — łbem i przednimi łapami uczepiony tuż blisko mnie — zadniemi zaś wierzał, starając się uchwycić niemi kant kraty. Słyszałem skrobanie pazurów, czepiających się drucianej klatki, wóń cuchnącego oddechu przyprawiła mnie o mdłości... Zle jednak obliczony na moje szczęście był skok... Kot nie mógł się na karcie utrzymać. Powoli, wściekle szczerząc zęby, z pasją skrobiąc pazurami po prętach, odwinął się w tył i opadł ciężko na ziemię. Zaraz jednak obrócił się znowu ku mnie, czając się do nowego skoku.

Czułem, że następnych chwil kilka rozstrzygnie o moim losie. Zwierz zmądrzał doświadczeniem. Drugi raz z pewnością nie chybi. Muszę więc działać szybko i odważnie, jeżeli moja ma być szansa ocalenia. To też w mgnieniu oka postanowiłem, co uczynię. Sciągnąwszy frak, zarzuciłem go bestji na głowę. Równocześnie przechyliłem się przez kant, chwyciłem boczny brzeg przedniej kraty i gwałtownie wyszarpnąłem ją z muru.

Wysunęła się łatwiej, niżbym się mógł spodziewać. Przyczepiony do niej wypadłem na pokój; ale wypadając, ponieważ trzymałem się zewnętrznej strony, więc też wypadłem na zewnątrz. Gdybym był mógł trzymać się wewnętrznej strony, byłbym prawdopodobnie uniknął skaleczenia. Tak jednak potrzebowałem chwili czasu, by zatrzymać kratę i wcisnąć się do środka przez niedomkniętą jeszcze z przeciwnego boku szparę. Dość było jednak tej krótkiej chwili, by zwierzę zdążyć strząść odlepiające go ubranie i chybkiem skokiem rzucić się na mnie. Chociaż wcisnąłem się przez otwór i zaciągnąłem za sobą kratę aż do końca, jednakże chwycił moją nogę, której na czas nie zdążyłem schować. Jednym uderzeniem potężnej, zbrojnej pazurami łapy odarł mi łydkę od kości; szarpnięte ciało odeszło, jak zwitek drzewa pod heblem.

WIADOMOŚCI

Nowe miasto, dnia 23 września 1935 r.
Kalendarzyk, 23 września, Poniedziałek, Tekli P.M., Lina P.M.
24 września, Wtorek, N.M.P., od wyk. niewolników.
Wschód słońca g. 5 — 23 m. Zachód słońca g. 17 — 34 m.
Wschód księżycy g. 2 — 14 m. Zachód księżycy g. 16 — 32 m.

Z miasta i powiatu.

Konferencja w sprawie Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Nowe miasto. Dnia 20 bm. o godz. 20 na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego zebrało się w sali gimnastycznej miejsc. Publ. Szkoły liczne grono obywatelstwa celem omówienia obchodu „Tygodnia Szkoły Powszechnej”. Zebranie zgłosiło, obecnych powitał i cel wyjaśnił przewodn. komitetu, p. rejent Domagała. A kierownik szkoły, p. Wasyluk, w obszerniejszym referacie wyłuszczył stan rzeczy w szkolnictwie, gwałtowne potrzeby nowych szkół wobec braku pomieszczenia dla przeszło milion dzieci, podkreślając, że państwo same potrzebom tym nie podda, a konieczna jest pomoc ze strony społeczeństwa. Zwrócił też uwagę, że powodzeniem obecnego Tygodnia społeczeństwo nowomiejskie szczególnie jest zainteresowane, gdyż, stojąc przed koniecznością rozbudowy swej własnej szkoły, której o własnych siłach poradzić nie jest w stanie, zmuszone jest również zwrócić się o pomoc do źródła tow. Budowy Szkół Powsz. P. inspektor Kempf wyjaśnił, jakie ofiary poniosło na rzecz Tow. Budowy Szkół Powszechnych społeczeństwo naszego okręgu szkolnego, który tworzy pow. lubawski, brodnicki i działdowski, przyczem okazało się, że na okręg nasz złożyliśmy dotąd 27 tys. zł, a otrzymaliśmy 27 tys. 500 zł, a więc 500 zł więcej. A jako na widoczny dowód owocności tego dzieła wskazał na całkiem nowo wybudowany z tego źródła gmach szkolny w Głęboczku, którego podobiznę obecnym pokazał na fotografii. Przystąpiono do utworzenia odpowiednich organów dla przeprowadzenia „Tygodnia Szkoły Powszechnej”.

Komitet Organizacyjny tworzą: Przewodniczący p. mec. Domagała, p. starosta dr. Tomczyński, ks. radca Pape, ks. prof. Dembieński, dyr. gimn. Gołab, inspektor Kempf, burm. Wachowiak, kupiec Olszewski, kier. szkoły Wasyluk.

1. W skład komisji propagandowej z prawem kooptacji weszli: ks. prof. Dembieński, p. prof. Jagiełło, red. Miśkowski, kier. szkoły Wasyluk.

2. Komisji zbiórki ulicznej: p.p. Kowalska, Spanili z prawem kooptacji.

3. Komisji zbiórki domowej: z prawem kooptacji przew. p. Wiśniewska, dalej p. Gilowska, p. Kowalski, p. Suchocka.

B. Komisji imprez i zabaw z prawem kooptacji: przewodn. pp. Michna, Boruta, Głowacka, Gretkowska, Jeliński, Lukiejewska, prof. Rudysz. Na „Tydzień Szkoły Powszechnej” uchwalono czasokres od 2—8 października. Na tem zebranie solwano z tem, że obecnie wybrany Komitet i Komisje poczynią przygotowania do jaknajskuteczniejszego przeprowadzenia tegorocznego „Tygodnia Szkoły”.

Z ekranu.

W poniedziałek, 23 bm. w Lubawie, a 24 bm. w Nowemiejście ujrzymy 2 piękne filmy: 1-szy barwny film amerykański pt. „Rodzina Rotszyldów”. Jest to ciekawe opowiadanie, jak powstała pociągająca finansowa światowej stawy bankierów żydowskich Rotszyldów.

W drugim filmie „Eskimo” akcja rozgrywa się wśród lodów i śniegów Alaski. Oglądamy przepych przyrody tych okolic, życie i obyczaje mieszkańców dalekiej północy, ich szlachetne zwyczaje w stosunku do sąsiadów oraz bezwzględne, a potępienia godne postępowanie ludzi białych. Momenty polowania na wieloryby, morsy, renifery i niedźwiedzie stanowią rzadką ozdobę filmów. Obraz obfituje też w sceny dramatyczne. Szkoda wielka, gdyby ktoś nie omieszkiał zobaczyć. Film ten oryginalny, niezwykle, o bardzo wysokiej wartości artystycznej.

Dzierżawa obwodów rybackich.

Starostwo Powiatowe Lubawskie w Nowemiejście n. Drw. wojew. Pomorskie ogłasza przetarg ofert pisemnych na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

1. Obwód rybacki jezioro Trupel na rzece Osie nr. 1. Obejmuje obszar wody otwartej jez. Trupel oraz rzeki Osy od jeziora Trupel do dolnej granicy maj. Czachówki i strugę Gać od mostu na drodze Lekarty-Szwarcenowo do jez. Trupel. — Wadium 80 zł.

2. Obwód rybacki rzeki Osy Nr. 2 obejmuje obszar wody otwartej rzeki Osy od dolnej granicy maj. Czachówki do jazu i słuzy młyna Mała Babalica oraz jej lewo-brzeżnego dopływu strugi Lekarskiej od młyna Czterywłoki do ujścia do rzeki Osy. — Wadium 10 zł.

3. Obwód rybacki rzeki Nr. 3 obejmuje obszar wody otwartej rzeki Osy od jazu i słuzy młyna Mała Babalica do ujścia strugi Rutki (dopływ jeziora Mierzyńskiego) lewo-brzeżnego dopływu rzeki Osy oraz prawobrzeżny dopływ strugi bez nazwy od jej ujścia do rzeki Osy do słuzy Wielkiej Tymawy. — wadium 15 zł.

4. Obwód rybacki jez. Karaś na strudze Gać obejmuje obszar wody otwartej jeziora Karaś oraz wypływającą z tego jeziora strugę Gać do dolnej krawędzi mostu drogowego na drodze Lekarty - Szwarcenowo. — Wadium 200 zł.

5. Obwód rybacki jez. Gil w dorzeczu rzeki Osy. Obwód ten obejmuje obszar wody otwartej rzeki Gil. — Wadium 20 zł.

6. Obwód rybacki jez. Płociczno na strudze Płociskiej nr. 1 obejmuje obszar wody otwartej jez. Płociczno i jeziora Płociczek oraz strugi, łączącej wymienione jeziora. — Wadium — 30 zł.

Okres dzierżawy od dnia 1. IX. 1935 r. do dnia 31. III. 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym Lubawskim w Nowemiejście n. Drw. w dniu 29 października br. o godz. 11-tej.

Blisze szczegóły dzierżawne są podane w ogłoszeniu o przetargu w gminach nadbrzeżnych.

25-cio lecie Kółka Rolniczego.

Lubawa. W niedzielę 22 bm. Kółko Rolnicze obchodziło uroczystość swego 25-cio lecia założenia. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze gazety.

Silna wichura.

Lubawa. W ub. tygodniu nad miastem i okolicą przechodziła silna wichura, która, utrzymując się przez kilka dni, wyrządziła dużo szkód, zwłaszcza w sadach. Pod naporem wichury obalony został również prowizoryczny pomnik z drzewa, ustawiony przez Komitet budowy pomnika Serca Jezusowego. Prawdopodobnie pod naporem wichury uległa pęknięciu szyba wystawowa w składzie L. Kasprzyckiej przy ul. Gdańskiej. Przypuszczenie to jest tem więcej uzasadnione, gdyż szyba pękła wpoprzek, co dowodzi, że mogło to nastąpić pod silnym parciem z zewnątrz.

Za znęcanie się nad zwierzętami.

Lubawa. Podczas ostatnich rozpraw przed Sądem Grodzkim stanął jako oskarżony W. Dusza z Fijewa. Dusza w podnieceniu, jak się tłumaczył, chwycił kota i rzucił go na gorące żelazo, tak, iż kot został dotkliwie poparzony. Sąd za ten czyn wymierzył nielitościwemu sprawcy 1 tydzień więzienia bez zawieszania. Wyrok ten powinien być przestrogą dla tych, którzy w nieludzki sposób obchodzą się ze zwierzętami, bijąc i kąpiąc bez powodu. Zresztą oskarżony Dusza to człowiek już upadły. W tym samym dniu skazany został na 6 mies. więzienia za paserstwo oraz na 1 mies. więzienia za uwolnienie się aresztu. Sąd wymierzył mu za te wszystkie czyny łącznie 7 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Z sali sądowej.

Lubawa. Za przekroczenie granicy polsko-niemieckiej w sposób nielegalny został skazany K. Łukaszewski z Radomia na 3 tyg. aresztu bez zawieszania. Za kradzież roweru odpowiadał przed sądem St. Budka z Trzcina oraz Wł. Pokojki za nabycie części od skradzionego roweru. Budka skazany został na 1 i pół roku więzienia bez zawieszania, a Pokojki na 3 miesiące z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg 3 lat. Bez zawieszania skazani zostali: J. Paczkowski i A. Wiczyński z Dobrzyń za kradzież pieniędzy w kwocie przeszło 180 zł. Obaj otrzymali po 1 i pół roku więzienia i 60 zł kosztów sądowych do uiszczenia. Surowa ta kara niech będzie przestrogą dla amatorów cudzej własności! Za przywłaszczenie sobie kwoty 17 zł został skazany na 2 mies. aresztu J. Kowalewski z Rumienicy. Kara zostanie mu zawieszona na przeciąg dwóch lat, o ile zwróci poszkodowanemu przywłaszczoną kwotę w czasie 2 miesięcznym. Za kradzież ubrania, w którym znajdowało się również 70 zł gotówki, skazany został A. Szarmacher z Filic, pow. działd., na 7 mies. więzienia bez zawieszania.

Walki zapasnicze.

Lubawa. Do naszego miasta ściągająca grupa zapasników, którzy wieczorami urządzają przedstawienia na sali p. Kowalskiego. Na te zapasy idzie tylko młodzież i zawsze sala świeci pustkami. Ludność ma dosyć zapasów z kryzysem i różnymi ciężarami, dlatego też nie ciekawią, kto kogo położy na łopadki. Występy zapasnicze w naszym mieście nigdy nie cieszyły się poparciem, i co dowodzi, że tutejsze społeczeństwo nie interesuje się tym sportem, nieraz brutalnym.

Drzewa kwitną jesienią.

Lubawa. Niedawno donosiliśmy o zakwitnięciu sliwy u p. Zawadzkiego, obecnie znów donosi nam p. Dembicki, że również w jego sadzie zakwitła w tych dniach jabłonia po raz drugi.

Z Pomorza

Wieczorek pożegnalny ku czci opuszczającego nasze miasto dyrektora Oddziału Banku Polskiego, p. Klepaczki.

Lidzbark. W ostatnią sobotę w hotelu „Pod 3 Koronami” zebrało się liczne grono obywateli miasta Lidzbarka i okolicy oraz przedstawiciele poszczególnych instytucji bankowych z całego terenu, na który rozprzestrzenia się działalność tut. Oddziału. Byli przedstawiciele odnosnych instytucji z Brodnicy, Działdowa, Lubawy, Nowogrodzka, Mławy i Prasnysza, z tamtejszym sędziwym ks. Prałatem na czele, aby uczcić i zarazem godnie pożegnać opuszczającego tutejszą tak ważną dla nas placówkę, która obecnie przeniesiona zostaje do Brodnicy, po czteroletniej owocnej i nader sumiennej działalności, p. dyr. Klepaczki. W czasie uroczystości pożegnalnej wygłoszono mnóstwo przemówień i toastów, a w nich wszystkich przebrzmiewała nuta serdecznego żalu, że nas opuszcza, wyrazi szczerego uznania i holdu za jego tak gorliwą, pełną poświęcenia i przepojoną zawsze wielką życzliwością pracę na powierzonym mu stanowisku dla dobra naszych instytucji gospodarczych, łącząc z nimi razem gorące życzenie wszelkiej pomyślności dla dalszej jego pracy na nowej placówce, o znacznie szerszym zakresie działalności — p. Klepaczko obejmujcie bowiem analogiczne stanowisko w Białymstoku — po Łodzi najbardziej uprzemysłowionym mieście. To powszechne uznanie, poważanie, a przedewszystkiem miłość, którą sobie zaskarbił p. dyr. Klepaczko wśród nas Pomorzanie, najwymowniej dowodził bezpodstawności stawianych nam nieraz zarzutów o niechęć do naszych Rodaków z innych dzielnic. Rodacy, którzy przychodzą do nas w szczerych zamiarach rzetelnej pracy dla wspólnego naszego dobra i okazują nam serca, nie spotykają się nigdy u nas z innymi uczuciami krom uznania i miłości.

P. dyr. Klepaczko, do głębi przejęty temi objawami czci i miłości, podziękował za nie serdecznie, wyznając, że z pewną obawą przychodził do nas na Pomorze, czy aby tu, gdzie życie gospodarcze-społeczne wyżej jest rozwinięte i przez to bardziej skomplikowane niż w innych dzielnicach, będzie umiał sprostać swemu zadaniu, a dzisiejsze szczerze wyrażenie stanowią dlań niemałe zadowolenie i radość. Zapewniał też przy końcu o swej niezatartej pamięci o nas. Rozstając się z nami p. dyr. Klepaczki i nasza Redakcja zle wyraził głębokiego szacunku oraz szczerze życzenia pomyślnej działalności na nowem tak ważnym posterunku.

Wielce przykre pogłoski o żydomanach.

Lidzbark. Od kilku dni słyszy się, że tut. właściciel nieruchomości i składu kolonij, p. Karwacki przy Pl. Hallera, prowadzi z swoim lokatorem, handlarzem surowych skór, żydem Królikiem, odnośnie pertraktacje w celu sprzedania swej nieruchomości temuż żydowi. O ile owe pogłoski miałyby polegać na prawdzie, to już sam fakt pertraktacji sprzedania tej nieruchomości żydowi byłby napiętnowaniem godny Polaka - Katolika. Dodać należy, że ów żydek swoim handlem surowych skór już i tak „zapowietrza” do niemożliwości atmosferę mieszkańców w sąsiedztwie. Dziwić się można, jak p. K. jako właściciel nieruchomości nietylko że z „przyjemnością” atmosferę tę znosi, lecz i nawet zamiar okazuje sprzedać swoją schedę żydowi. Możliwe jest, że p. K. jako przybyłemu z b. Kongresówki, podobne „zapachy” i transakcje z żydkami do gustu przypadają, siłą przyzwyczajenia, lecz winien chyba, żyjąc wśród nas, dzielić nasze poglądy, a nie chcieć wyrządzić takiej krzywdy naszej sprawie narodowej i katolickiej. Nasuwa się pytanie, czy p. K. nie wie, że i wśród katolików - Polaków są chętni nabywcy? Trzeba się tylko o to starać, a nie kumać się z żydami, wrogami kościoła i narodu. Obywatel

Z sali sądowej.

Rozprawa o rzekome nawoływanie do bojkotu wyborów. — Wyrok uniewinniający.

Lidzbark. W dniu 19 bm. w Sądzie Grodzkim w Lidzbarku odbyła się rozprawa karna z oskarżenia za przestępstwo z art. 156 kk. Oskarżenie wnosił p. Szubak, st. post. z Lidzbarka. Sędziował asesor sądowy, p. Smoczkiewicz, bronił p. mec. Manikowski z Lidzbarka. Oskarżonym był p. Grajkowski z Lidzbarka o to, że na odbytem w dniu 10 VIII. rb. zebraniu NPR. w Lidzbarku miał nawoływać do bojkotu wyborów. Jako świadków dowodowych przesłuchano pp. Wasilewskiego Leona, Kriegera Romana i Ułasa Ant., wszystkich z Lidzbarka. Zeznania tych świadków były mętne i tendencyjne. Na wniosek obrony przesłuchano świadków odwodowych w osobach pp. Tokarskiego Wład. z Brodnicy, Skolmowskiego Andrzeja i Górnickiego Wawrzyna z Lidzbarka.

Świadkowie odwodowi stwierdzili okoliczność, że oskarżony na zebraniu zanalizował Konstytucję z r. 1921 w stosunku do Konstytucji z r. 1935. Omówił pozatem ordynację wyborczą i elitaryzm i umotywował stanowisko rady naczelnej N. P. R. odnośnie abstynencji wyborów. Sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego stwierdził brak dowodu postępowania sądowego na skarb państwa.

Ekshumacja zwłok.

Działdowo. Na skutek zarządzenia Prokuratora odbyła się onegdaj ekshumacja zwłok śp. Marji Geskowej, która została przejechana samochodem ciężarowym pod Grodkami, o czem już pisaliśmy.

Dwudniowe zawody P. W. i W. F.

Brodnica. W niedzielę, 22 bm., zakończyły się zawody lekko-atletyczne, kolarskie i gier sportowych 3 powiatów: brodnickiego, lubawskiego i rypińskiego. Pierwszeństwo zdobył powiat lubawski.

Szafetę wygrał Rypin. Najlepsze wyniki osiągnęli: Niklewski (Brodnica) 11,4 sek. na 100 m. oraz Rybacki (Rypin) 34,63 m. w dysku. Urządzenia techniczne na stadionie doskonałe. Publiczności bardzo dużo — 1.500 osób (dotychczas niewidziana ilość). Obecny był także wojewoda p. Kirtkila. Szczegółowe sprawozd. z zawodów w następn. nrze.

Kilka słów ku uwadze.

Brodnica. Wiele się mówi i pisze o coraz szerszej i odważniejszej akcji żydów, którzy nie przebijają w środkach w walce z naszym kupiectwem. Mimo licznych napomnień ze strony naszej, aby nareszcie położyli kres popieraniu „stęchłego” żydostwa, są niejedni, na których słowa zdrowego rozsądku nie działają, a jako ludzie bez wszelkiego poczucia honoru dają się w opiekę „czosnkowych braci”, prowadząc z nimi konszachty.

Zaobserwować było można na ostatnim jarmarku poważnych obywateli, kupujących w straganach żyd., gdy tymczasem składy kupców chrześcijańskich świeciły pustkami. Czy te osoby nie zdają sobie sprawy ze swego postępowania? Popieraniem żydów pechają kupców naszych do ruiny, a przyczyniają się do zalewu żydostwa. Widząc podobne postępowania, odtań piętnować będziemy w całej pełni te osoby i zajmmy się nimi bliżej.

W niedzielę można zauważyć ludzi ze wsi, kupujących u żydów, gdy wracają do domu z kościoła. Czy ludzie nie widzą tego? Czy nie lepiej byłoby wkroczyć w podobne stosunki, które gwałcą nie tylko przepisy policyjne, ale również dzień świąteczny, który winien być wolny od wszelkich szachrajstw? Czy nie byłoby lepiej zwać w na rzeczywisty porządek w mieście i przestrzegać przepisów, a nie śle dzielić spokojnych obywateli?

Przecież, o ile można było chodzić za obywatelami całą noc, czego owocem były nieuzasadnione obwinienia i aresztowania, to tem bardziej przejść się można w piękny wieczór przez miasto i zbadać, jaka godzina obowiązuje żydów do otwarcia sklepu. Coraz większa, plagą jest również handel domokrądców, którzy wszędzie wieczorami nawet, wkręcają swój towar, a tamsamem kupcom naszym wyrządzają poważne szkody. Możeby władze nie pozwoliły na podobne prowadzenie interesów po godzinie policyjnej. Najgorszą jest rzeczą, że poważne instytucje miejscowe, jakoteż poważne osobistości kupują u tych ludzi, psując tamsamem interesy naszego kupiectwa z jednej strony, a domagając się z drugiej zarazem współpracy. O ile żąda się współpracy, trzeba też współpracę kontynuować!

Możeby więc władze zajęły się bliżej sprawami, które naprawdę naruszają porządek i wymagają przestrzegania, przepisów, a nie posadzały spokojnych obywateli i nie niepokoiły chodzeniem z nimi, podczas gdy na krańcach miasta gospodarzą włamywacze z największym spokojem.

Samoloty sowieckie ostrzeliwali balon polski.

Kierownictwu zawodów podało telefoniczną rozmowę z kapitanem Burzyńskim, który w Moskwie oczekiwał na przywóz powłoki zwycięskiego balonu „Polonia II”. W toku rozmowy kap. Burzyński podał o locie niezwykle ciekawe szczegóły. Balon „Polonia II” startował jako ostatni. Uzyskawszy bardzo szybko wysokość około 3000 metrów, dostał się w prądy pomyślnie, które skierowały go prosto na wschód. Wkrótce „Polonia” minęła 3 balony i dopędziła groźnego rywala belgijskiego „Belgica”. W czasie lotu nad Ukrainą „Polonia” i „Belgica” zostały zaatakowane przez eskadrę samolotów sowieckich, która chciała aeronautów polskich i belgijskich zmusić do lądowania. W końcu udało się lotnikom sowieckim, którzy widocznie o zawodach nie byli poinformowani, na migi poinformować, o co chodzi. Eskadra, która dała przedtem strzały ostrzegawcze z karabinów maszynowych, towarzyszyła balonom jeszcze dłuższy czas, aż wreszcie brak benzyny zmusił ją do lądowania.

„Polonia” leciała przeważnie na wysokości 2 000 metrów, w nocy z wtorku na środek balon zaczął opadać. Balastu nie było już dużo. Rozpoczęły się więc umiarkowane manewry, które wniosły balon jeszcze raz z wysokości 500 metrów na wysokość 3 000 metrów. Gdy balon minął Stalingrad (dawniej Carycyń) nad Wołgą, zabrakło już cennego piasku. Wówczas załoga wyrzuciła z kosza wszystkie rzeczy, pozostawiając tylko niezbędniejsze Nawet kurtki, czapki, kombinezony, i t. d. trzeba było poświęcić, aby tylko utrzymać się na wysokości 1 000 metrów i w ten sposób zyskać jeszcze kilkadziesiąt kilometrów. Kiedy wiatr zmienił kierunek i zaczął spychać balon zpowrotem na zachód, kap. Burzyński postanowił natychmiast lądować, aby nie stracił nic z uzyskanej odległości. Balon wylądował po 57 godzinach 154 minutach lotu i przebyciu ca. 1 650 kilometrów gładko w pobliżu stacji kolejowej Tiszkina, położonej 60 km. na północ od Stalingradu.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe miasto. Dnia 24 bm. odbędzie się o godz. 15-tej zebranie Rady Okręgowej KSM. Męskiej okręgu Nowomiasto w Ognisku oddziału KSM. Nowe miasto ul. Kościelna. Program:

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie obecności delegatów.
3. Wybór przewodniczącego i protokulanta.
4. Referat.
5. Odczytanie protokołu z zebrania Rady Okr. z 24. IX. 34.
6. Sprawozd. zarządu.
7. Sprawozd. i wnioski komisji rew.
8. udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum.
9. Wybór zarządu.
10. Wybór komisji rew.
11. Program pracy Okręgu na 35-36 r.
12. Wolne wnioski i głosy.
13. zakończenie.

Zarz. Okr.

Głosy prasy francuskiej o wyborze Polski do Rady Ligi.

Paryż. Dzienniki francuskie żywo komentują niedawne oświadczenie min. Becka na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów.

„Echo de Paris” zwraca uwagę, że przy wyborze Polski do Rady Ligi Narodów płk. Beck zdołał zebrać zaledwie 42 głosy, podczas gdy przed trzema laty min. Zaleski przy reelekcji otrzymał 48 głosów na 52 głosujących. Zgromadzenie Ligi Narodów, wybierając ponownie Polskę do Rady Ligi Narodów, wykazało że nie chce brać na swe barki ryzyka oddalenia Polski od Genewy w chwili, gdy Ligę Narodów mogą opuścić Włochy

Włochy odrzuciły propozycje Komitetu Pięciu.

Jak ostatnio donoszą, włoska rada ministrów odrzuciła propozycje Komitetu Pięciu, które mają na celu pokojowe załatwienie sporu włosko-abisyńskiego. Zdaje się jednak, że nie oznacza to jeszcze ostatecznego zerwania pertraktacji.

Giełda paryska reaguje niżką na alarmy wojenne.

Paryż. Giełda paryska była ostatnio widownią poważnej niżki, która objęła wszystkie walory. Tendencja niżkowa, ujawniająca się od kilku dni, ostatnio nabrała specjalnie na sile. Koła giełdowe tłumaczą popłoch w dalszym ciągu niepewną sytuacją międzynarodową i groźnemi pogłoskami alarmowemi, szerzonymi, jak mówią, w celach spekulacji. Renty straciły od 55 centów do 1 franka 65 centów. Akcje przemysłowe straciły od 25 do 50 punktów. Bank Francji spadł o 475 punktów do 8.730 punktów. Akcje kanału Suezkiego straciły 575 punktów do 16.430 pkt. Poważna niżka objęła również papiery egipskie. Niżkę tę notowano oficjalnie. W kulisach była ona znacznie większa.

I ZNÓW STOIMY

u progu nowego, tymrazem ostatniego w tym roku kwartału. Czekają nas długie wieczory. Jakże więc chętnie chwytny gazetę!

Dla nas bezsprzecznie najlepszym i najszczerzym przyjacielem — to

„Drwęca”.

Prócz najważniejszych wydarzeń ze świata, kraju i powiatu znajdziesz tam różne cenne i praktyczne rady.

Wzrost napięcia dyplomatycznego między Sowietami a Niemcami.

Paryż. Prasa notuje szereg pogłosek, jakie krążą w Genewie na temat spotkania min. Becka z litewskim ministrem spraw zagranicznych Lororajtisem. Według tych pogłosek min. Beck zaproponował swemu rozmówcy pośrednictwo w sporze z Niemcami pod warunkiem jednak, że Litwa oficjalnie wyrzeknie się Wilna.

Równocześnie notując dalsze pogłoski, prasa francuska stwierdza, że zaostrzenie stosunków między Sowietami a Rzeszą, wywołane ostatnimi mowami, zarówno Hitlera jak Litwinowa, grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych między obu temi państwami. Na tem tle nastąpić miało rzekomo zbliżenie między Sowietami i Rumunją, przejawione wspólną akcją ministra Titulescu i komisarza Litwinowa na terenie Genewy.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21. 9.

Płacono w złotych za 100 kg.

| | |
|--------------------|-------------|
| Zyto nowe | 13.00—13.25 |
| Pszonica | 17.50—17.75 |
| Jęczmień browarowy | 15.25—16.25 |
| Owies | 14.50—15.00 |
| Rzepak zimowy | 36.00—37.00 |
| Rzepak zimowy | 33.50—34.50 |
| Siemię lniane | 33.00—35.00 |
| Gorzecza | 35.00—37.00 |
| Groch Victoria | 26.00—30.00 |
| Groch Folgera | 21.00—23.00 |

KACIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 24. IX. 6.30 Audycja poranna. 8.00 12.15 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.03 Dzień. połudn. 12.35 Muzyka lekka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka salon. 16.45 „Cata Polska śpiewa”. 17.00 „Mydło” — pogad. 17.15 Koncert. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Muzyka lekka. 18.30 „Współczesna powieść historyczna w Polsce” — szkic. 18.45 Płyty. 19.00 Wiad. roln. 19.20 Koncert. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Operetka Offenbacha. 20.50 Dzień. wiecz. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.05 Koncert. 22.30 „Młodzieńcza miłość mieszczańskiego króla” — felj. 22.45 Muzyka tan.

Sroda, dn. 25. IX. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 „Mądra i niemądra miłość macierzyńska” — pogad. 12.30 Koncert solistów. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Pogadanka. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Na białoruskich rojstach” — reportaż. 17.15 Koncert. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Koncert. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Muzyka. 19.00 Pogad. rybacka. 19.20 Koncert. 19.35 Wiad. sport. 19.50 „Jak wieś żywi miasto” — „Mleko” — reportaż. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzień. wiecz. 21.00 IV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” (1810—1849). 21.35 „Znamiona polskości Conrada”. 21.50 „Współczesne metody leczenia malarji”. 23.05 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 24. IX. 7.55 Parę informacji. 13.35, 16.15 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.00 Płyty. 18.30 Sześć dni na jachcie żaglowym „Korsarz”. 18.45 Recital śpiew. Gorzechowski. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.45 Płyty.

Sroda, 25. IX. 7.55 Parę informacji. 12.30, 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 Rozmowa z dziećmi. 18.40 Zycie kultur, artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31¹/₂; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 172.80; funt szterling 26.15; marka niemiecka 213.50; korona czeska 21.96.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemiejście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszłość w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie rękopisów, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Nowy Rozkład Jazdy Kolejowej

Poznańsko-Pomorski

Ważny od 2 września 1935 r. do nabycia

w Księgarni „DRWECA” NOWEMIASTO, Rynek.

Przedzierzawienie polowania

w gminie Bełk odbędzie się 29 bm. o godz. 3 po połud. na sołectwie w Bełku na przeciąg 3 lat.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej.

Sięję

przez cały rok na moim polu w Montowie trucznie Kowalski, Świnlarz.

NUTY

utwory klasyczne oraz najnowsze przeboje na fortepian lub skrzypce i mandolinę

dostarcza

Księgarnia „Drwęca” Nowemiejście.

Przyjmujemy zamówienia na

pieczątki

i tablice emaljowane

Księgarnia „Drwęca” Nowemiejście.

Olej

maszynowy
centryfugowy
podłogowy
motorowy
cylindrowy
Pokost
Tran
Smara na osie
żółta i czarna
Kalafonjum
Wosk do pasów
Froter
do podłóg

poleca po bardzo niskich cenach

Fr. Tysler, Lubawa.

P. T.

Radjoamatorom

polecamy:

Kryształki detektorowe
linki antenowe
lampy radjowe
baterje anodowe
akumulatory
kondensatory
oraz wszelkie artykuły
radjotechniczne.

„Drwęca” Nowemiejście.

WĘGIEL

opałowy

i kowalski

Fr. Tysler, Lubawa.

Klisze i błony

fotograficzne

WYWOŁUJE najtaniej

„DRWECA, Nowemiejście.

Kupuje stale

SKÓRĘ SUROWĄ

bydlęcę, cielęcę, kozię, skopowe itd., - - - - za które płacę

najwyższe ceny!

SKŁADNICA SKÓR

CZ. BALCEROWICZ,

BRODNICA

Telefon 111. Przy moście.

Mało używany dwulampowy

APARAT

RADJOWY

baterjiny, państwowy, tanio do nabycia

M. SKWARSKA,

Nowemiejście, Kościelna 8.

Tornistry szkolne
eczki do książek
eczki do śniadań

poleca w wielkim wyborze Księgarnia „DRWECA” Nowemiejście.

Tylko

85 groszy

kosztuje

OPRAWA

książek szkolnych

w „DRWECY”

Nowemiejście.

500 kg. słoniny

solonej

500 kg. słoniny

wędzonej,

100 kg. smalcu

ma do oddania

Walerjan Skwarski,

mistrz rzeźniczy

Brodnica n. Drw. 2.

Za kilka złotych

każdy

może sobie s a m zbudować

APARAT RADJOWY,

DETEKTOROWY

zaopatrując się w poszczególne części

w „DRWECY”

Nowemiejście, Rynek.

Szczegółowe infor. na miejscu.

Fuzja

bezkurkowa, kaliber 16, korzystnie do kupienia.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Nowemiejście.

Rzeźnictwo

do wydzierżawienia od 1. X. rb. w dużej kościelnej wsi.

Zgłoszenia: Lewandowska,

Pokrzydowo, pow. Brodnica.

Potrzebny od 1. X. rb.

praktykant

gospodarczy z ukończoną

szkołą rolniczą

Wojciech Hoffmann,

Grabowo, plebanka.

Potrzebna dobra

pokojuwka

od 1. X. rb.

Hotel Centralny,

Nowemiejście.

Potrzebny

chłopak do koni

Rutkowski, Adrjanka,

Stężyca p. Nowydwór.

Potrzebny od zaraz

ucezeń

do składu towarów kolonialnych i żelaza

T. Kozicki, Brodnica,

Hallera 17.

Sięję na mojem polu przez 3 lata trucznie Antoni Ruciński, Bratuszewo.



REKORD
MODEL DELUXE

Skład i mieszkanie 3 pokojowe od zaraz korzystnie do wynajęcia Hejka, Lubawa, Warszawska.

Wózek dziecięcy używany kupię. Zgłoszenia do drukarni Aug. Maliszewski, Lubawa.

6 i pół morga ogrodowej ziemi wraz z budynkami na sprzedaż. Gorzka, Mroczenko.

Kto przyjmie ucznia gorzelniczego? Oferty do eksp. „Drwęcy” Nowemiejście - pod „gorzelany”.

FORMULARZE poleca Księgarnia „Drwęca”.